

J. Schölzel, NIMPTSCH IN SCHLESILIEN. VORZEIT, FRÜHZEIT, MITTELALTER. Wissenschaftliche Beiträge zur Geschichte und Landeskunde Ostmitteleuropas, Nr 94, Marburg/Lahn 1974, ss. 285.

Książka J. Schölzela o Niemcy Śląskiej, wydana starannie małą poligrafią, bogato ilustrowana, ukazała się nakładem Instytutu J. G. Herdera w Marburgu, w redagowanej przez H. J. Karpa serii pt. Wissenschaftliche Beiträge zur Geschichte und Landeskunde Ostmitteleuropas. Wydawnictwo to, zapoczątkowane w okresie powojennym, liczące w chwili edycji omawianej pracy około 100 tomów publikowanych co najmniej po kilka woluminów rocznie, poświęcone jest dziejom politycznym, gospodarczo-społecznym, sztuce, językoznawstwu, kwestiom etnicznym Europy środkowowschodniej. Różnorodny zakres tematyczny rozpraw jest wymownym wyrazem zainteresowań kulturą ziem na wschód od Łaby, jakie w swej działalności naukowej o silnym zabarwieniu politycznym przejawia Instytut Marburski. Niemało miejsca w swych studiach zajmuje historia lokalna omawiana najczęściej na konkretne zamówienie społeczne wychodzące spoza kręgu specjalistów. Ta dziedzina uprawiana przeważnie na pograniczu popularyzacji i badania naukowego wymaga umiejętności łączenia szczegółowej analizy faktograficznej z ogólnymi zjawiskami procesu historycznego. Czy ten postulat spełnia monografia o historii Niemcy?

Praca J. Schölzela, składająca się z 6 rozdziałów, zaopatrzona w spis literatury, przypisy, 8 aneksów źródłowych, przedstawia na podstawie źródeł archeologicznych, językowych i pisanych dzieje tego ośrodka od najstarszych śladów osadnictwa z epoki brązu i hallstatu, poprzez okres późnorzymski, wczesne średniowiecze i średniowiecze do wojen husyckich w 1 połowie XV w. włącznie. Wielość zagadnień poruszonych przez autora w tak szerokich ramach czasowych pozwala na skupienie uwagi tylko na niektórych najistotniejszych sprawach dyskusyjnych. Zasadnicze zastrzeżenia budzi zakres chronologiczny opracowania, a właściwie przyjęta przez J. Schölzela górna granica rozważań. Podjęcie tematu od początków gospodarki ludzkiej na wzgórzu niemczańskim w starożytności tłumaczy się w sposób zrozumiały, natomiast nie znajduje uzasadnienia zakończenie średniowiecznych dziejów Niemcy na 30 latach XV w. Wojna husycka nie stanowiła politycznego przełomu w historii tego miasta, a tym bardziej Śląska, który spojony silnymi

więzami z królestwem czeskim, pozostawał nadal jeszcze częściowo pod panowaniem piastowskim. Niemcza należąca wówczas do księstwa brzeskiego dopiero w 1675 r., po wygaśnięciu tej linii Piastów, przeszła wraz z tą ziemią we władanie Habsburgów. Wypadki lat dwudziestych i trzydziestych XV w. nie spowodowały również głębszych przemian w życiu gospodarczo-społecznym miast śląskich i całego nadodrzańskiego regionu rozwijającego się jeszcze w ramach struktury średniowiecznej. Dla stosunków panujących wówczas w Niemcy wymownym tego przykładem może być poświadczony w 1455 r. prawo mili, zabezpieczające produkcję miejscowego rzemiosła w obrębie miasta i najbliższego jego zaplecza przed konkurencją wytwórczości wiejskiej.

J. Schölzel należy do badaczy średniego pokolenia i od dawna interesuje się problematyką lokalną śląską, publikując liczne artykuły przede wszystkim dotyczące historii Niemcy i jej okolic na łamach pism ziomkowskich jak „Der Schlesier” i „Hohe Eule”. Wszystkie te studia i omawianą najobszerniejszą swą pracę przeznaczony wąskiemu gronu odbiorców, w pierwszej kolejności tym wszystkim, którzy w Zachodniej Europie, a ściślej w Republice Federalnej Niemiec interesują się przeszłością Niemcy. Dla czytelnika emocjonalnie związanego z tą tematyką drobiazgowy opis najwcześniejszych kronikarskich przekazów pisanych, dotyczących grodu niemczańskiego czy relacja o dziejach i wynikach badań archeologicznych prowadzonych na wzgórzu niemczańskim, stanowić może interesującą lekturę. Warto podkreślić, że autor dał szeroką informację nie tylko o pracach wykopaliskowych prowadzonych w okresie międzywojennym przez archeologów niemieckich, lecz także rzetelnie zreferował rezultaty i duże osiągnięcia powojennych badań polskich nad wczesnośredniowieczną Niemczą. Autor wykorzystuje publikacje informujące o wynikach polskich badań do 1965 r., wrywkowo uwzględniając wiadomości prasowe o późniejszych odkryciach<sup>1</sup>. Natomiast odbiorcę fachowo przygotowanego relacje autora nużą szczegółami, powtórzeniami i rażą brakiem zwartej konstrukcji. Zgromadzone w pracy bogate źródła pisane i archeologiczne, te ostatnie czerpane — co trzeba podnieść — z drugiej ręki, oraz obszerną literaturę przedmiotu, wykorzystał on w głównej mierze opisowo, w niektórych tylko kwestiach wysuwając samodzielne próby badawcze. J. Schölzel wykazuje przy tym nieumiejętność stosowania w analizie historycznej różnorodnych kategorii źródeł zestawionych w swej monografii.

Narracja autora nie pozbawiona jest też akcentów publicystycznych, wykraczających poza zasady naukowego wykładu. Występują one np. w polemice ze stanowiskiem niektórych polskich archeologów w sprawie germańskiego charakteru grodu niemczańskiego w V w.<sup>2</sup>, zaznaczają się również w uwagach na temat losów Niemcy i jej mieszkańców na przestrzeni dziejów. J. Schölzel sprzecznie z historycznym myśleniem ujmuje we współczesnych kategoriach odległe od siebie fakty natury etnicznej, których prawdziwość nie zawsze jest wiarygodna i przypisuje im niemal mistyczne znaczenie. Zestawia obok siebie rzekomą asymilację ludności słowiańskiej przed X w. w germańskim grodzie niemczańskim z ponowną rzekomą germanizacją tej osady z chwilą jej lokacji pod koniec XIII w. wraz z wydarzeniami okresu po drugiej wojnie światowej.

J. Schölzel wiele miejsca w swej pracy poświęcił sprawie obronnej osady z V w. na wzgórzu niemczańskim, której fragment w postaci odcinka płotu plecionkowego odkryli w okresie międzywojennym badacze niemieccy. Jej istnienia nie

<sup>1</sup> Zob. dziennik wrocławski „Słowo Polskie” z dnia 19 VIII 1972 r.

<sup>2</sup> Zob. W. Hołubowicz, *Wyniki badań przeprowadzonych w 1950 roku w Niemczy Śląskiej*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 22: 1955, s. 146 nn., oraz J. Kramarek, *Dokumenty niemieckie z badań w Niemczy z 1937 roku*, „Silesia Antiqua”, t. 9: 1967, s. 190 nn.

stwierdziły dotychczas badania polskie i tylko znaleziska ceramiki z tego czasu wydobywane z młodszych warstw wskazują na obecność śladów osadnictwa późnorzymskiego w Niemczech. Autor idzie za poglądami tych badaczy niemieckich, którzy grodowi niemczańskiemu wyznaczają rolę głównej siedziby germańskich Silingów poświadczonych w ówczesnych źródłach pisanych. Od nich wywodzi nazwę Słżan, a nazwę Niemczy od określenia jej obcych pochodzeniem mieszkańców przez okolicznych Słowian. Omawiając etymologię nazwy grodu autor sygnalizuje wprawdzie przyjętą w polskiej literaturze historycznej imię osady od zamieszkałej tam obcej, niemieckiej ludności jenieckiej<sup>3</sup>, nie wspomina natomiast o interpretacji plemiennej nazwy Słżan od rzeki i góry Słży. Ich brzmienie wywiódł W. Semkowicz od starosłowiańskiego określenia wilgoci, słoty — „ślągwy”<sup>4</sup>. W. Taszycki, ustosunkowując się krytycznie do wywodzenia nazwy Słżan od Silingów, uznał propozycję W. Semkowicza za bardzo prawdopodobną, lecz wymagającą jeszcze podbudowania dalszymi badaniami językowymi<sup>5</sup>.

Analizy językoznawcze nie zawsze dają zadowalające wyniki, uzyskiwane tą drogą ustalenia często pozostają w sferze hipotez, stąd też służyć one mogą tylko jako pomocnicze ogniwo w badaniu wczesnopolskich plemion. Znacznie szersze możliwości poznawcze w tym zakresie kryją źródła archeologiczne, które pozwalają na odtwarzanie procesów osadniczych i na wyjaśnianie ich charakteru w obrębie wybranych mikroregionów. Stan wiedzy o plemionach zamieszkujących Śląsk we wczesnym średniowieczu, a szczególnie o Słżanach osiadłych w środkowej jego części, był dotychczas niedostateczny<sup>6</sup>. Poszerzenie zakresu poszukiwań archeologicznych poza Niemczech, jej najbliższą okolicę i masyw ślżkański, stało się pilnym postulatem badawczym w ostatnich latach. Jego realizacja poprzez podjęcie w 1972 r. kompleksowych badań obszaru ślżkańskiego przyniosła już w pierwszym etapie prac ważne wyniki, wśród których warto odnotować odkrycie licznych śladów osadnictwa z okresu późnorzymskiego, skupiających się w górnym dorzeczu Słży, w rejonie Niemczy<sup>7</sup>.

Przy opisie i interpretacji źródeł pisanych autor nie wychodzi wiele dalej poza dane dotyczące bezpośrednio Niemczy. Zawężenie obserwacji do analizy lokalnej stwarza niebezpieczeństwo nie tylko faktograficznego ujęcia dziejów omawianego ośrodka, lecz prowadzić może, jak w tym przypadku, do błędnego zrozumienia zjawisk historycznych. Postępując w ten sposób J. Schölzel na podstawie dwóch dokumentów — dyplomu dla biskupstwa praskiego z 1086 r. i bulli dla biskupstwa wrocławskiego z 1154/1155 r. — wyznacza upadek ustroju plemiennego

<sup>3</sup> Zob. S. Urbańczyk, *Niemcza*, [w:] *Słownik Starożytności Słowiańskich*, t. III, Wrocław—Warszawa—Kraków 1967, s. 386; H. Modrzejewska, *Osadnictwo jenieckie we wcześniejszym średniowieczu polskim*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 17: 1969, nr 3, s. 345 nn.

<sup>4</sup> W. Semkowicz, *Historyczno-geograficzne podstawy Śląska*, [w:] *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, t. 1, Kraków 1933, s. 1 nn.

<sup>5</sup> W. Taszycki, *Język polski na Śląsku w wiekach średnich*, tamże, s. 78-80.

<sup>6</sup> Zob. Z. Hilczerówna, A. Urbańska-Łosińska, *Rozwój terenów osadniczych u schyłku starożytności i we wczesnym średniowieczu w południowej części województwa zielonogórskiego*, [w:] *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą (województwo zielonogórskie)*, t. 2, Dolny Śląsk, Dolne Łużyce, Zielona Góra 1970, s. 49 nn.

<sup>7</sup> Zob. G. Domański, J. Lodowski, K. Wachowski, *Sprawozdanie z badań powierzchniowo-weryfikacyjnych w dorzeczu Małej Słży w 1972 roku*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne”, z. 15, Wrocław 1972, s. 71-73; J. Lodowski, *Sprawozdanie z badań powierzchniowo-weryfikacyjnych w górnym dorzeczu Słży w roku 1973*, tamże, z. 16, Wrocław 1974, s. 88-89.

i początki organizacji grodowej na czas między ostatnią ćwiercią XI w. a połową XII w. Nie bierze on pod uwagę, że oba źródła zawierają treści wcześniejsze niż daty ich spisania. Wiadomość o plemionach osiadłych na Śląsku przekazana przez dokument praski odnosi się do czasu założenia w latach 973/974 biskupstwa w Pradze<sup>8</sup>, zaś spis grodów zamieszczony w bulli wrocławskiej, wśród których figuruje Niemcza, oparty jest na starszej, zapewne XI-wiecznej zapisce<sup>9</sup>. Prawidłowa interpretacja omawianych dokumentów pozwala na przesunięcie wstecz do okresu między X i XI w., ustalonych na podstawie danych w nich zawartych, zachodzących przemian ustrojowych na Śląsku. Analiza ówczesnych przekazów pisanych, a także innych źródeł, zwłaszcza archeologicznych, wykazała zbieżność czasową postępującego procesu zamierania stosunków plemiennych na rzecz nowych form życia społeczno-gospodarczego w obrębie całego państwa wczesnopiastowskiego. Mimo zamieszczenia w pracy obszernej relacji o wynikach badań wykopaliskowych prowadzonych w Niemczy, autor pominął i nie wykorzystał bogatych materiałów archeologicznych przy rozpatrywaniu przebiegu dokonujących się w tym ośrodku przemian ustrojowych. Nie docenia on przy tym istotnego znaczenia podjęcia tuż po wojnie prac wykopaliskowych w Niemczy, które stanowiły jeden z wielu punktów szeroko zakrojonej akcji millennialnej obejmującej badaniami ważniejsze wcześnieśredniowieczne ośrodki grodowo-miejskie w całym kraju. W tak szybkim podjęciu wykopalisk w Niemczy przez archeologów polskich autor widzi jedynie cel polityczny — chęć uzyskania materiałów podbudowujących historyczno-ideologiczne działania na rzecz polonizacji piastowskich ziem zachodnich. Na tym przykładzie najjaskrawiej ujawnia on swą nieumiejętność łączenia różnorodnych typów źródeł i zastosowania ich do interpretacji zjawisk historycznych.

Zajmując się drobiazgową charakterystyką mówiących o Niemczy źródeł naracyjnych do 1200 r., J. Schölzel zestawił wzmianki o tym grodzie z przekazami współczesnymi mówiącymi o innych ośrodkach śląskich. Porównanie to wykazało, że Niemcza obok Wrocławia i Kłodzka jest najczęściej wzmiankowanym grodem i znajduje się w grupie sześciu ośrodków, jak Wrocław, Kłodzko, Niemcza, Głogów, Zgorzelec, Warta, wymienionych w źródłach przed 1100 r. Takie zestawienie, wobec znikomego zasobu ówczesnych przekazów pisanych, nie oddaje faktycznego stanu funkcjonowania ważniejszych centrów grodowych w prowincji śląskiej XI/XII w. Wskazuje ono natomiast, czego autor nie zauważył, jakie czynniki źródłotwórcze zadecydowały o najwcześniejszym i najczęstszym zapisaniu przeważnie przez obcych kronikarzy tych właśnie grodów. Ich strategiczne i tranzytowe położenie na ważnych szlakach komunikacyjnych było w tym przypadku momentem rozstrzygającym; wymownym przykładem jest z natury obronne usytuowanie grodu niemczańskiego na skalistym wzniesieniu, u którego podnóża przechodziła droga wiodąca z Czech na północ przez Wrocław do Wielkopolski, na Kujawy i Pomorze.

J. Schölzel zajął się także interpretacją terminów łacińskich w przekazach XI i XII-wiecznych użytych w stosunku do Niemczy. Pod określeniami „urbs”, „civitas”, „oppidum” rozumie on dosłownie „miasto” i przeciwstawia jemu terminy: „gród”, „castellum”, „castrum”. Wbrew opinii autora, wszystkie te określenia oznaczają przede wszystkim „gród”; wskazują na to słowa dokumentu z 1175 r. o dziełach z dochodów grodu bytomskiego nadanych klasztorowi cystersów w Lubiążu: „reddito none de omne usu ad urbem pertinente”<sup>10</sup>. W zmiennej i wieloznacznej terminologii źródeł średniowiecznych określenia cytowane przez autora były synonimami zawierającymi znacznie szerszą, niż on spostrzega, treść. Pod

<sup>8</sup> Zob. *Codex diplomaticus nec non epistolaris Silesiae*, t. 1, wyd. K. Maleczyński, Wrocław 1951, nr 8, s. 20-28, tam literatura.

<sup>9</sup> Tamże, nr 35, s. 84-102, tam literatura.

<sup>10</sup> Tamże, nr 55, s. 135-136.

tymi pojęciami rozumiemy bowiem nie tylko gród—warownię, lecz ośrodek jednostki terytorialnej organizacji państwowej o funkcjach wojskowych, sądowniczych i gospodarczych, a także grodowo-miejski kompleks osadniczy. W Niemczy, jak słusznie to ukazał J. Schölzel, na zespół kasztelański składało się obronne podgrodzie z grodem, otwarta osada i targ wraz z parafialnym kościołem św. Wojciecha.

Autor nie ograniczył się do przedstawienia samego ośrodka grodowego w Niemczy, lecz także podjął rekonstrukcję obszaru podległego temu grodowi. Odtwarzając terytorium kasztelanii oparł się on, poza nielicznymi danymi z XIII w., na późniejszym, XIV- i XV-wiecznym materiale, przede wszystkim na spisach wsi płacących dziesięciny biskupowi wrocławskiemu. Przy realizacji tego zadania retrogresywne posłużenie się danymi późnośredniowiecznymi jest z braku współczesnych źródeł zabiegiem koniecznym. Należy jednak dołożyć wszelkich starań, aby możliwie wyczerpująco wykorzystać materiały czasowo bliższe funkcjonowania kasztelanii. Dane toponomastyczne, a wśród nich nazwy osad służebnych, autor uwzględnił co prawda w opisie osadnictwa wczesnośredniowiecznego, nie wykorzystał jednak tych ważnych źródeł do rekonstrukcji obszaru grodowego w ogólnych wnioskach na ten temat, nie zamieścił też wsi służebnych na mapce obrazującej przypuszczalny zasięg terytorium kasztelanii niemczańskiej (s. 83). Przy wyznaczeniu tego obszaru wskazana by była analiza osadnicza sąsiednich terytoriów grodowych, z uwzględnieniem takich elementów fizjograficznych, jak zalesienie, rzeźba terenu, sieć hydrograficzna. Dzięki takiemu postępowaniu można by uzyskać również hipotetyczny, lecz bliższy rzeczywistości obraz zasiedlenia i zagospodarowania omawianego obszaru, wyznaczony strefami granicznymi w postaci pasów leśnych, działów wodnych itp. oddzielającymi najbliższe terytoria grodowe. Uniknąć można by było wówczas wyznaczania sztucznych granic linearnych, tak jak to zrobił J. Schölzel poprzez naniesienie zasięgów pięciu średniowiecznych miejskich okręgów sądowo-administracyjnych, tzw. weichbildów, powstałych w XIII-XIV w. na obszarze dawnego terytorium grodowego Niemczy. Naniesienie tych podziałów w sposób interesujący ukazuje proces urbanizacji, jaki dokonał się na obszarze kasztelanii, daje jednak nieprawdziwy obraz zagospodarowania tego terytorium w okresie funkcjonowania ustroju grodowego.

Charakteryzując akcje lokacyjne przeprowadzane w ciągu XIII w. na obszarze kasztelanii niemczańskiej, autor dużo uwagi poświęca odtworzeniu stosunków osadniczych w najbliższym zapleczu Niemczy. Punkt wyjścia rekonstrukcji arealu podległego sądownictwu nowolokowanego miasta w Niemczy stanowi zasięg gminy niemczańskiej sprzed drugiej wojny światowej i choć — jak twierdzi J. Schölzel — układ osadnictwa w okolicy Niemczy nie mógł ulec zmianom ze względu na pagórkowate ukształtowanie terenu, przenoszenie nieomal współczesnego stanu rzeczy na gruncie stosunków średniowiecznych jest zabiegiem metodycznie niewłaściwym. Równie krytycznie odnieść się trzeba do prób obliczania na podstawie nowożytnych materiałów kartograficznych pierwotnej liczby łąnów rozmiarowanych podczas lokacji. Różnorodny układ gruntów w tych wsiach, charakteryzujący się występowaniem zarówno większych łąnów leśnych, jak i mniejszych tzw. flamandzkich, autor tłumaczy etnicznie przemieszaniem charakterem ludności zamieszkującej w XIII-XV w. podmiejskie osady wokół Niemczy. Ta sytuacja nie wynikała, jak wydaje się, na skutek kontrastów narodowościowych, nie była również dziełem jednorazowej akcji osadniczej, lecz kształtowała się w ciągu dłuższego czasu pod wpływem różnorodnych czynników gospodarczych i własnościowych.

Dokonując się w końcu XIII i na początku XIV w. w Niemczy i jej najbliższym zapleczu przemiany lokacyjne J. Schölzel rozpatruje przede wszystkim z punktu widzenia etnicznego. Gospodarczo-społeczno-prawną, a także przestrzenną przebudowę organizmu miejskiego i okolicznych wsi identyfikuje on z procesem

germanizacji nie dostrzegając, że kolonizacja na prawie niemieckim była zjawiskiem bardziej złożonym. Proces przemian lokacyjnych rozwijający się na Śląsku od początku XIII w. przebiegał w niejednorodnym nasileniu przez cały wiek XIII i początki XIV. Jego oblicze kształtowało wiele elementów gospodarczych, społecznych i politycznych<sup>11</sup>, wśród których zaznacza się niemały wkład miejscowego czynnika rodzimego. Opóźnienie tempa przebudowy gospodarczej w stosunku do innych ziem śląskich, trwającej na terytorium dawnej kasztelanii niemczańskiej wgląd XV w., spowodowane było — zdaniem J. Schölzel'a — gęstym zasiedleniem tego obszaru przez polskie rycerstwo. Ten słuszny pogląd trzeba uzupełnić uwagą, że brak podejmowanych większych przedsięwzięć lokacyjnych nie wynikał z narodowościowego charakteru własności rycerskiej na tym terenie. Przyczyna zacofania tkwiła w niemożności podejmowania przez drobniejsze rycerstwo większych akcji gospodarczych i osadniczych wymagających dużych środków finansowych i organizacyjnych. Kompleksowa i bardziej masowa działalność w tej dziedzinie wiązała się z inicjatywą wielkiej własności, przy czym na Śląsku przebudowę gospodarki miejskiej i wiejskiej najaktywniej realizowali panujący i biskup wrocławski, podczas gdy znacznie mniejsze osiągnięcia na tym polu zdobywały klasztory, a zwłaszcza rycerstwo możnowładcze.

Położenie punktu ciężkości w omawianej pracy na kwestie narodowościowe polsko-niemieckie, w stosunku do których autor manifestuje zresztą stanowisko ugodowe, ujemnie zaważyło na przedstawieniu spraw związanych z początkami, rozwojem i przemianami ośrodka niemczańskiego. Właściwym celem opracowania monografii grodu, ośrodka osadniczego, a następnie miasta, winno być wyznaczenie jego roli w procesie rozwojowym większego organizmu społeczno-politycznego jakim jest jednostka plemienna i państwo. Natomiast autor w opisach źródeł i faktów zatracił rozległą perspektywę, pozostawiając na uboczu tak ważne zagadnienia, jak miejsce i znaczenie Niemczy w prowincji śląskiej państwa piastowskiego i następnie w księstwie śląskim. Tak ważne przemiany w historii Niemczy, jak likwidacja grodu w końcu XIII w. i założenie na jego miejsce miasta lokacyjnego, J. Schölzel przedstawił w oderwaniu od ówczesnej gospodarczo-społecznej i politycznej sytuacji na Śląsku.

Ambitnie pomyślana książka J. Schölzel'a, zawierająca dużo ważnych i ciekawych szczegółów dotyczących historii Niemczy, nie daje jednak przekonującego całościowego obrazu dziejów tego ośrodka. Sięgając do niej trzeba korzystać z niej krytycznie, mając na uwadze zarówno intencje autora, jak i braki metodyczne i warsztatowe tej pracy.

Marta Młynarska-Kaletynowa

<sup>11</sup> S. Trawkowski, *W sprawie roli kolonizacji niemieckiej w przemianach kultury materialnej na ziemiach polskich w XIII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 8: 1960, nr 2, s. 183 nn.; tenże, *Przemiany społeczne i gospodarcze w XII i XIII wieku*, [w:] *Polska dzielnicowa i zjednoczona. Państwo, społeczeństwo, kultura*, Warszawa 1972, s. 93 nn.; tenże, *Rozwój osadnictwa wiejskiego w Polsce w XII i pierwszej połowie XIII w.*, [w:] *Polska w okresie rozdrobnienia feudalnego*, Wrocław 1973, s. 126 nn.; B. Zientara, *Henryk Brodaty i jego czasy*, Warszawa 1975, s. 163 nn.